



Park Górczewska zajmuje nieco ponad 20 hektarów powierzchni Jelonek Północnych i stanowi „zielone płuca” i najważniejszy teren rekreacyjny tej części Warszawy. Powstał na początku lat 80-tych zeszłego wieku, gdy między ulicami Człuchowską, Lazurówką, Górczewską i Powstańców Śląskich wznoszono według projektu Krzysztofa Tauszyńskiego bloki Osiedla Górczewska dla 25 tysięcy mieszkańców. Parkowe pagórki to ziemia wybrana pod fundamenty bloków, sam obszar Parku zaś – o układzie z grubsza równoleżnikowym – miał służyć za element „klinów napowietrzających”, umożliwiających nawiew świeżego powietrza z Puszczy Kampinoskiej do śródmieścia Warszawy. 4. W Parku Górczewska dominującym obiektem jest Amfiteatr Bemowo im. Michaela Jacksona, przypominający nieco Operę w Sydney w Australii. Został otwarty w 2008 roku, projektował go architekt Juliusz Marcinowski z zespołem, zaś niewielki pomnik stojący tuż przy nim upamiętnia koncert Michaela Jacksona na bemowskim lotnisku w 1996 roku. Całkiem blisko odnajdziemy jeszcze jedną pamiątkę przeszłości – odsłonięte wiosną 2013 popiersie węgierskiego poety i żołnierza Sandora Petőfi, adiutanta generała Józefa Bema w czasie walk Wiosny Ludów 1848 roku. Autorem rzeźby jest artysta Jerzy Teper.

Na szczycie bloku pod adresem Kazimierza Wyki 15 wprawne oko dostrzeże namalowane tam bliźniacze symbole całej okolicy – dwa uroczki jelonki. Skąd wzięła się ta nazwa? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że w połowie XIX wieku istniał na tych terenach Folwark Jelonek (jeszcze pojedynczy, nawiązujący może do podchodzących pod osadę jeleni z Puszczy Kampinoskiej), pozostający w rękach rodziny Schneider (zwanej też z polską Sznajdrami). Początek historii owej rodziny na bemowskiej ziemi dał Gottlieb Schneider, który przybywszy do Polski z niemieckiej Westfalii osiedlił się początkowo w podwarszawskich Szeligach, przynosząc wkrótce do Jelonka. Na tutejszych gliniastych gruntach założył cegielnię (data jej założenia – 1864 rok – jest wbrew rozmaitym głosom całkiem prawdopodobna), prosperującą znakomicie w rękach kolejnych pokoleń Schneiderów przez następne kilkadziesiąt lat – aż do wyczerpania złóż. Zatrudniała ona nawet do 600 dobrze opłacanych robotników, a pozostałością po jej funkcjonowaniu i wyrobiskach gliny są dzisiejsze Glinianki Sznajdra na południe od ulicy Potczyńskiej. Na przełomie lat 20-tych i 30-tych zeszłego wieku Ludwik Schneider wraz z braćmi postanowił rozparcelować rodzinne grunta i na blisko 220 hektarach utworzyć Miasto-Ogród Jelonek (nazwa ustalona urzędowo w 1932), pełne zieleni i jednocześnie położone niedaleko śródmieścia Warszawy. Parcelację prowadziło biuro Malanowskiego i Krajewskiego, działki kosztowały średnio 3300 złotych, a pamiątką po kolejarzach, urzędnikach średniego szczebla i pracownikach elektrowni, którzy osiedlali się tu jako pierwsi, są istniejące gdzieś na starych domkach tabliczki adresowe sprzed wielu lat.

Na szczycie bloku pod adresem Kazimierza Wyki 9 (od strony międzyblokowego, porośniętego drzewami podwórka) dostrzec można niedokończony wyznacznik miłosny: „Aguś kocha...” Anonimowy wielbiciel Agusi (z bloku naprzeciwko) malował ów napis zwisając na linach trzymany przez stojących na dachu kolegów. Mimo dramatyzmu bijącego z ostatniej litery napisu obeszło się wówczas bez upadku z wysokości – zakochanego malarza i jego pomocników spłoszył patrol policyjny.

Przy Potczyńskiej 56 w świeżo wyremontowanych budynkach otwarto właśnie Koncertowe Centrum Edukacji Muzycznej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Nazwa i działalność tej placówki znakomicie wiąże się z miejscem – najprawdopodobniej tutaj bowiem stała dwieście lat temu Żółta Karczma; niejedyna o takim kolorze, jedyna jednak, przy której zatrzymał się mglistym rankiem 2 listopada 1830 dyliżans wiozący młodego Fryderyka Chopina, jadącego z Warszawy na tournée po Europie. Tutaj zaskoczyli go koledzy i profesor Józef Elsner, wykonując dla niego specjalnie skomponowaną na tę okoliczność kantatę. Tutaj Chopin po raz ostatni patrzył w kierunku Warszawy – do kraju nigdy już nie miał powrócić. W latach 20-tych zeszłego wieku miejsce zaczęło pełnić funkcje edukacyjne – była tu Państwowa Szkoła Powszechna, Technikum Ceramiczne i podstawówka. Dziś – jako Szkoła Podstawowa Nr 306 – działa przy ulicy Tkaczy 27.

Przy Potczyńskiej 59 stoi drewniany dworek kryty czerwoną blachą. To dawny dom rodziny Schneider, zbudowany na samym początku XX wieku (w czasie prac renowacyjnych w piwnicach odkryto umieszczoną tam datę 1902r.), gdy ze względu na bliskie sąsiedztwo fortów Twierdzy Warszawa – na przykład Fortu IV „Chrzanów” czy Fortu V „Włochy” – nie wolno było wznosić na tych terenach budynków murowanych. Podobno w 1912 r. miał zatrzymać się tu w czasie podróży car Mikołaj II. Dziś wpisany do rejestru zabytków dworek jest własnością prywatną, mieści się tu zbór Kościoła Zielonoświątkowego.

Kościół parafii Bogurodzicy Maryi, o bryle w kształcie korony, został zbudowany na przełomie lat 80-tych i 90-tych zeszłego wieku. Projektował go architekt Kazimierz Kostrzewski. Wewnątrz świątyni możemy zobaczyć obraz Matki Boskiej Łaskawej z Jelonek z 1920 roku autorstwa Marii z Wendorffów Kraskowskiej, Drogę Krzyżową namalowaną przez Elżbietę Ostrowską-Łysak, a także wiszący nad skrzyżowaniem naw, wykonany z tworzywa sztucznego baldachim przedstawiający Ducha Świętego w postaci gołębic. Pierwotnie był on umieszczony nad ołtarzem połowym wzniesionym na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie podczas wizyty papieża Benedykta XVI w 2006 roku.

Plac Kasztelański – pierwotnie Plac Jana III Sobieskiego, miał być centralną częścią Miasta-Ogrodu Jelonek, założonego przez rodzinę Schneider na prywatnych parcelowanych gruntach w latach trzydziestych XX wieku (gdy wyczerpały się pokłady gliny, stanowiącej podstawę egzystencji rodzinnego przedsiębiorstwa). W okolicach Placu wciąż można łatwo odnaleźć tabliczki adresowe na ścianach domów przypominające swymi opisami o przeszłości okolicy.

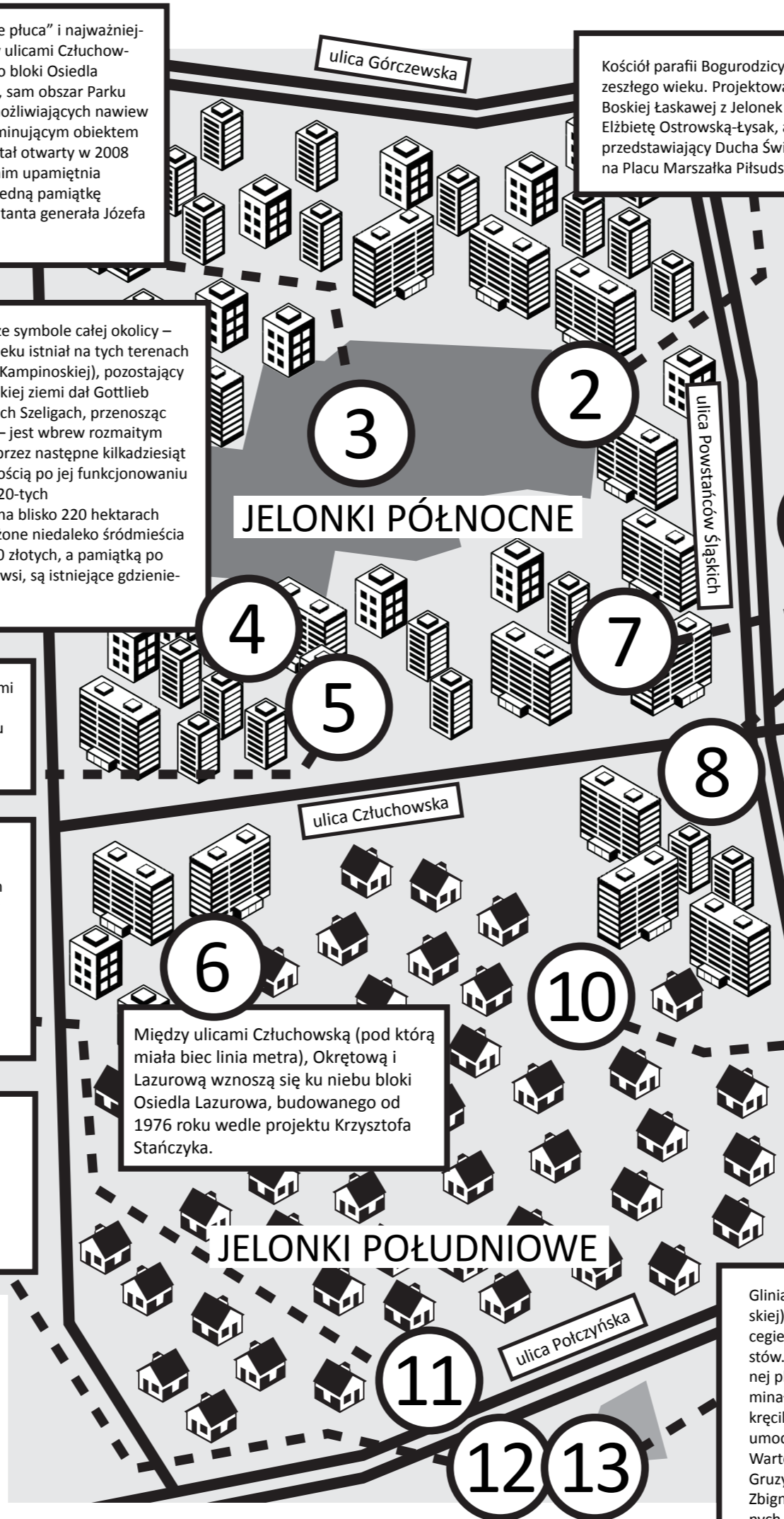
Przy ulicy Drogomilskiej 7 warto zwrócić uwagę na dwie oficynki stojące na tyłach posesji – swymi niezwykle zdobieniami, kojarzącymi się z architekturą Italii, zdecydowanie wyróżniają się spośród przytłaczających je bloków.

Hala Wola – gdy otwarto ją wreszcie 21 lipca 1980 roku, dla tysięcy mieszkańców jelonkowskich blokowisk skończył się koszmar braku zaopatrzenia w podstawowe towary. Od tej pory w zaprojektowanym przez Mieczysława Sabatę i Zygmunta Pomorskiego centrum handlowym mogli dokonać zakupów w jednym z 26 stoisk ogólnych i 13 specjalistycznych, a nawet posilić się w pierwszym na Jelonkach barze szybkiej obsługi. W tamtych czasach Hala pokryta była jeszcze żółtą blachą, a nocami rozświetlały mrok jej czerwone neony.

Przy ulicy Człuchowskiej 23 przez wiele dziesiątek lat działała prywatna wytwórnia napojów gazowanych państwa Kołodzińskich.

Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego został konsekrowany w 1968 roku, po wielu latach budowy rozpoczętej w 1959 według projektu katowickiego architekta Zbigniewa Rzepckiego we współpracy z Tadeuszem Zielińskim. Rzeźbę Chrystusa Króla Pokoju, łączącą masywną fasadę świątyni, wykonał znany artysta Jerzy Machaj. We wnętrzu – prócz efektownego żebrowania, przypominającego gotyckie sklepienia – dostrzeżemy wspinające polichromie autorstwa prof. Jerzego Nowosielskiego. Pierwszym tutejszym proboszczem i organizatorem parafii był ksiądz Jan Zieja (1897-1991) – społecznik, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, kapelan Szarych Szeregów i Pułku „Baszta” w Powstaniu Warszawskim. Poświęcone jest mu miejsce pamiątkowe na rogu Sterniczkiej i Powstańców Śląskich.

Glinianki Sznajdra to (podobnie jak zasypywane Glinianki Jelonek po północnej stronie Potczyńskiej) zalane wodą dawne wyrobiska gliny, surowca przerabianego na rozmaite produkty w zespole cegielni mieszczącej się w obrębie ulic Gabriela (Narutowicza), Strzelców, Szczotkarskiej i Brygadystów. Dziś – zrewitalizowane – pełnią funkcje rekreacyjne. Przez krótki czas ustawiona na specjalnej platformie słomiana figura Misiu zorganizowana przez Fundację Kamili Skolimowskiej przypominała o tym, że tu właśnie Stanisław Bareja z ekipą, w temperaturze minus 15 stopni Celsjusza, kręcili 12 lutego 1980 roku ostatnie sceny filmu „Miś”, ze słomianą kukłą dyndającą na linie umocowanej do helikoptera i spektakularnie walącą się na zamarzniętą powierzchnię glinianki. Warto wspomnieć, że siedem lat wcześniej – w 1973 roku – na Jelonkach powstał film Jerzego Gruzy „Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy”, którego obsadę stanowili m.in. Jan Himilsbach, Zbigniew Maklakiewicz, Wiesław Dymny i Jerzy Stuhr. Kręcono go w fabryce materiałów budowlanych, na której miejscu – przy Górczewskiej 212/226 – stoi dziś supermarket.



## BEMOWO - MAPA Z OPOWIEŚCI



Projekt współfinansuje

